

Tekst ukazał się 25 sierpnia 2004 roku w Rzeczpospolitej pt. „Prowadzi PKO BP. Kondycja finansowa największych banków w Polsce w 2003 roku”.

BŁAZEJ LEPCZYŃSKI

RATING KONDYCJI FINANSOWEJ NAJWIĘKSZYCH BANKÓW W POLSCE

Przyszły sukces gospodarczy krajów Unii Europejskiej w coraz większym stopniu będzie zależał od postępów w integracji europejskich rynków finansowych. Rozdrobnione i często nieefektywne lokalne rynki bankowe i kapitałowe są bowiem istotną barierą sprawnej alokacji kapitału, która z kolei utrudnia członkom Unii Europejskiej konkurowanie w warunkach globalizującej i liberalizującej się gospodarki światowej.

Integracja europejskich rynków finansowych przebiega niestety wolniej niż oczekiwano. Dotychczasowy stopień integracji określa się jako relatywnie niski, zwłaszcza w tych obszarach, gdzie dużą rolę odgrywają bariery językowe i kulturowe. Dobrą miarą słabego stopnia integracji jest względnie duże zróżnicowanie cen usług transferowych i oprocentowania kredytów w krajach Unii Europejskiej.

Korzyści z integracji europejskich rynków finansowych są w opinii wielu specjalistów bezsporne. Jednolity rynek oznacza przede wszystkim wzrost konkurencji między bankami, giełdami, czy firmami ubezpieczeniowymi, a w rezultacie sprawniejszy mechanizm alokacji kapitału. Jest oczywiste, że większa konkurencja przekłada się na wymierne korzyści dla klientów instytucji finansowych, chociażby w postaci niższych cen kredytów, czy usług transferowych.

Wobec korzyści i szans jakie stwarza jednolity rynek finansowy dla instytucji finansowych i kredytowych oraz konsumentów w interesie Polski leży pełna implementacja działań podjętych w Unii Europejskiej na rzecz integracji rynków finansowych – tzw. FSAP (Financial Services Action Plan) oraz przyjęcie wspólnej waluty europejskiej.

Jeśli integracja europejskich rynków finansowych prowadzi do wzrostu konkurencji, to w sposób naturalny rodzi się pytanie, czy duże krajowe banki sprostają wzmożonej presji konkurencyjnej ?

Wyniki ratingu kondycji finansowej największych banków w Polsce sporządzonego w Instytucie Badań nad Gospodarką Rynkową dowodzą, że w przeważającej większości banki są dobrze przygotowane do konkurowania na integrującym się europejskim rynku bankowym.

Znaczącą rolę w restrukturyzacji polskiego sektora bankowego odegrała prywatyzacja z relatywnie dużym udziałem kapitału zagranicznego, a stworzone regulacje bankowe sprzyjają stabilności polskiego systemu bankowego. Są one bowiem często jakościowo lepsze od regulacji na rynkach wyżej rozwiniętych.

Oceniając kondycję finansową banków Instytut zwraca szczególną uwagę na wskaźniki efektywności i bezpieczeństwa finansowego banków. Istotną rolę w ocenie banków odgrywa wskaźnik kreacji wartości dodanej, będący różnicą pomiędzy stopą zwrotu z kapitału własnego skorygowaną współczynnikiem ryzyka oraz stopą oprocentowania obligacji 10-letnich.

Rating kondycji finansowej opiera się na wynikach banków w ostatnich kilku latach. Do oceny banków Instytut wykorzystuje skalę od A (ocena maksymalna) do E (ocena minimalna). W celu zróżnicowania ocen w obrębie poszczególnych kategorii zastosowano znaki dodatkowe (plus i minus).

W 2003 roku Instytut ocenił kondycję finansową dziesięciu największych banków komercyjnych w Polsce pod względem sumy bilansowej.

Tablica

Rating kondycji finansowej największych banków komercyjnych w Polsce w 2003 roku

Lp.	Nazwa Banku	Rating kondycji finansowej
1	PKO BP SA	B+
2	Bank Pekao SA	B
3	BPH PBK SA Bank Zachodni WBK SA	B-
4	Bank Handlowy w Warszawie SA ING Bank Śląski SA	C+
5	BRE Bank SA Bank Millennium SA	D+
6	Bank Gospodarki Żywnościowej SA	E+
7	Kredyt Bank SA	E

Źródło: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.

Duże znaczenie w naszych analizach przywiązujemy do wskaźnika stopy zwrotu adjustowanej ryzykiem. Stąd też wysoko oceniamy kondycję finansową PKO BP SA, Banku Pekao SA i BPH PBK SA i BZ WBK SA. Tzw. pierwszą ligę banków pod względem kondycji finansowej uzupełniają, Bank Handlowy w Warszawie SA oraz ING Bank Śląski SA.

Wyraźnie słabszym poziomem kondycji finansowej od pozostałych dużych banków krajowych odróżnia się Kredyt Bank SA, którego wiarygodność finansowa bez gwarancji belgijskiego inwestora strategicznego byłaby poważnie zagrożona.

Od kilku lat analizowane banki nie osiągają najwyższych ocen w naszym ratingu. Większość z nich bowiem nie osiąga adjustowanych ryzykiem stóp zwrotu przekraczających rentowność 10-letnich obligacji, głównie z uwagi na rezerwy celowe obniżające wartość ROE, realizowane obecnie programy modernizacyjne i kosztowne procesy integracyjne.

W najbliższych latach kierunki rozwoju bankowości europejskiej będą w coraz większym stopniu determinowane przez procesy integracyjne na europejskim rynku finansowym. Związana z integracją większa konkurencja wpłynie na wzrost znaczenia fuzji i przejęć o charakterze transgranicznym, które prawdopodobnie będą sprzyjały tworzeniu wartości dla inwestorów.

W przypadku banków krajowych postępująca integracja europejskiego rynku finansowego wymusi na bankach krajowych dalszą konsolidację w ramach polskiego rynku i wzmocni presję na wzrost wydajności. To właśnie pod względem wydajności banki krajowe znacznie odbiegają od banków europejskich. Z badań prowadzonych od kilku lat w Instytucie nad pozycją konkurencyjną banków

krajowych na tle banków europejskich wynika bowiem, że poziom popularnych wskaźników wydajności obrazujących wielkość aktywów i zysku na jednego zatrudnionego jest co najmniej kilkukrotnie niższy w bankach krajowych niż w bankach europejskich. Ta niekorzystna luka w wydajności może już w najbliższych latach okazać się groźna z uwagi na coraz silniejszą konwergencję kosztów pracy pomiędzy bankami krajowymi a europejskimi.

Podsumowując, warto spróbować odpowiedzieć na pytanie jakie strategie powinny realizować banki krajowe na integrującym się rynku finansowym? Ciekawych przemyśleń dostarcza analiza europejskich sektorów bankowych przeprowadzona przez Deutsche Bank Research (EU – Monitor z 29 kwietnia 2004 roku). Wynika z niej przede wszystkim, że trudno określić jedną, niezawodną strategię, która pozwalałaby bankom osiągać ponadprzeciętne wyniki finansowe. Stąd trudno jednoznacznie wskazać na czynniki decydujące o efektywności banków, ale zwraca się uwagę na fakt, iż warunkiem *conditio sine qua non* relatywnie wysokiej efektywności jest silna pozycja banku na rynku krajowym. W ten sposób wyjaśnia się w dużej mierze sukcesy banków hiszpańskich i brytyjskich.

Z badań nad perspektywami rozwoju bankowości w Polsce do 2008 roku prowadzonych w Instytucie wynika przede wszystkim, że dużym potencjałem wzrostu będzie odznaczać się w najbliższych latach bankowość detaliczna i rynek kredytów mieszkaniowych. Przykładowo wartość kredytów mieszkaniowych według prognoz Instytutu w najbliższych pięciu latach może wzrosnąć trzykrotnie, choć trzeba się liczyć ze stopniowym pogarszaniem jakości tych kredytów. Pomimo poprawy koniunktury gospodarczej mniej optymistycznie rysują się natomiast perspektywy rozwoju bankowości korporacyjnej w Polsce.

Przyjęcie strategii polegającej na konsekwentnym umacnianiu pozycji na krajowym rynku bankowości detalicznej i kredytów mieszkaniowych w opinii Instytutu może prowadzić do podnoszenia pozycji konkurencyjnej dużych banków krajowych w perspektywie średniookresowej.

Błażej Lepczyński pracuje w Instytucie Badań nad Gospodarką Rynkową.